

Kinga Kaśkiewicz

Pole problemowe estetyki

Kultura i Edukacja nr 4, 133-135

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Kinga Kaśkiewicz

POLE PROBLEMOWE ESTETYKI

Tegoroczny VIII Polski Zjazd Filozoficzny po raz kolejny pokazał dobitnie, że **informacje o rzekomej śmierci estetyki są zdecydowanie przesadzone**. Świat szeroko pojętego piękna i zmysłowości, jaki od zarania dziejów fascynował człowieka, nie stracił dla nas wartości, co więcej, samo pojęcie piękna wciąż rozszerza swe granice na nowe terytoria życia, nie tylko estetycznego, ale także społeczno-kulturalnego, etycznego czy ekologicznego. Każdy z tych aspektów estetyki miał swoich przedstawicieli, gotowych burzliwie bronić swych racji w dyskusjach oficjalnych i kuluarowych. Zabrakło, niestety, przedstawicieli tyleż trudnej, co ważnej dziedziny, jaką jest neuroestetyka, a szkoda, bo połączenie filozofii i nauk ścisłych nieodmiennie owocuje ciekawymi rozwiązaniami.

Rozpiętość tematyczna referatów pokazuje, że dzisiejsza kraina estetyki obejmuje zagadnienia związane tak z teorią, jak i z praktyką artystyczną. Można było wysłuchać wystąpień odwołujących się do konkretnych działań współczesnych twórców (w referatach: Jagny Dankowskiej, Mieczysława Dąbrowskiego, Radosława Muniaka, Michała Ostrowickiego, Józefa Tarnowskiego), które wciąż inspirują teoretyków i nie pozwalają im zamknąć się w świecie wymyślonych, abstrakcyjnych i niezrozumiałych rozważań.

Ale estetyka szuka odpowiedzi na pytania, jakie stawiają sobie nie tylko artyści, ale także historycy sztuki, zabytkoznawcy i konserwatorzy (wystąpienia: Andrzeja Lorenza, Marii Popczyk, Anety Rostkowskiej, Mateusza Salwa). Równocześnie nie zabrakło wystąpień przypominających o historycznych korzeniach rozważań estetycznych, ukazujących konkretne problemy, jakie nurtowały określonych filozofów i artystów (Katarzyna Gućzalska, Krzysztof Gućzalski, Adam Grzeliński, Tomasz Kupś, Andrzej Lorenz, Krzysztof Wawrzonkowski), a także analizujących

zagadnienia czystości sądu smaku (Agnieszka Gralińska-Toborek, Artur Mordka), istotę odczucia estetycznego (Liliana Bieszczad, Iwona Lorenz) i jego miejsca wśród innych dziedzin duchowej aktywności człowieka, rozważań nad rozbieżnością ocen estetycznych (Anna Brożek), problemów ze zdefiniowaniem twórcy (Grzegorz Sztabiński), relacji pomiędzy artystą, dziełem a odbiorcą (Katarzyna Reizer, Paulina Sztabińska, Joanna Winnicka-Gburek, Maria Zawisło), pokazujących tym samym aktualność i wciąż otwartą problematyczność tych zagadnień, które dziś wydawałby się nam z pozoru zupełnie archaiczne.

Odwoływanie się do najnowszych dziedzin sztuki najlepiej świadczy o ponadczasowości zagadnień estetycznych. Artyści współcześni, tak jak twórcy wszelkich innych czasów, bardzo chętnie angażują się w dyskusje nad zagadnieniami ważkimi dla życia politycznego, społecznego czy kulturalnego. Pragnienia w pełni zrozumiałe wszak są nie tylko istotami żyjącymi w niezrozumiałym świecie form abstrakcyjnych, jak w okresie międzywojennym chciał nam udowodnić Ortega y Gasset, ale wciąż jeszcze pozostają ludźmi przeżywającymi otaczającą ich rzeczywistość. Zrozumienie tego, co wokół nich dzieje się na co dzień, owocuje nie tylko tematem dzieł, ale często nakazuje im czynnie zareagować na problemy, jakie nurtują nas wszystkich. Coraz częściej ruchy awangardowe – jak przekonywał nas w swym wystąpieniu Rafał Czekaj – włączają się w ujawnianie prawdy o współczesnym obliczu polityki i o charakterze dzisiejszego społeczeństwa. Także Agnieszka Gralińska-Toborek zwracała uwagę na to, że w ruchach awangardy XX wieku otwarcie mówi się o konieczności zniesienia dystansu, jaki pojawił się w XIX wieku za sprawą wszechobecnego hasła „sztuki dla sztuki”, w czym, jak zaznacza Gadamer, miał swój udział Kant, wprowadzając pojęcie bezinteresowności jako głównego warunku czystości sądu smaku. Jakkolwiek wprowadzenie pojęcia bezinteresowności w ocenie dzieł sztuki ma historii estetyki fundamentalne znaczenie, rzeczywiście skutkiem ubocznym stało się tworzenie dla artystów czy też świadomy kult niezrozumiałej przez ogół, przymierającej głodem cyganerii, a dzieła stały się zimne, techniczne i coraz bardziej obojętne (dogłębna analiza ograniczeń pojęcia bezinteresowności została przedstawiona w referacie Piotra Schollenbergera, a po wystąpieniu Adama Grzelińskiego broniącego klasycznego stanowiska wywiązała się burzliwa dyskusja). Przełamanie tego dystansu staje się więc w dzisiejszych czasach bardzo ważnym zadaniem dla twórców, ale tym samym, jak słusznie zauważyła prelegentka, sądy o wartości dzieł przenoszone zostają ze sfery artystycznej i estetycznej na płaszczyznę polityki i etyki, co każe nam ponownie podjąć problemy autonomii sztuki i estetyzacji moralności oraz, co niezmiernie ważne, nakazuje nam ponownie przemyśleć i określić rolę, jaką pełnić powinna teorii wychowania estetycznego, na co zwróciła nam uwagę Krystyna

Pankowska. Dzięki referatowi Wioletty Kazimierskiej-Jerzyk mogliśmy zaś poznać, jakie dokładnie kwestie antropologiczno-kulturowe fascynują i angażują artystów: demokratyzacja pożądania, kultura obnażania, przemiany intymności, emancypacja mniejszości, płeć jako preformatyw czy też, jak pokazywała Monika Bakke, w tak nietypowe przedsięwzięcia, jak dyskusja o fascynującym życiu roślin i bezdusznym ich postrzeganiu przez ludzi.

Ta ostatnia problematyka wskazuje nam na jeszcze jedno powiązanie estetyki, tym razem z ekologią, filozofią przyrody czy estetyką krajobrazu. Z pozoru wydawać by się mogło, że zagadnienia, które formalnie pojawiły się wszak dopiero w naszych czasach, ściśle wiążą się z klasycznymi rozważaniami, które piękna poszukiwały częściej w naturze niż sztuce. Na ten aspekt, choć raczej w sposób niezamierzony, zwróciła naszą uwagę Krystyna Najder-Stefaniak, kiedy starała się pokazać, że holistyczny sposób tłumaczenia zjawisk w podejściu ekologicznym jest zbliżony do myślenia estetycznego. Rzeczywiście największe sukcesy koncepcje estetyczne osiągały wówczas, gdy zwracały uwagę na celowościowy charakter piękna i świata.

VIII Polski Zjazd Filozoficzny rozpiętością i różnorodnością referatów potwierdził zatem, że zagadnienia estetyczne wciąż są żywe, nadal wzbudzają twórcze kontrowersje, bo trwale łączą się z dynamicznym rozwojem nowych prądów w sztuce i technicznym postępem w środkach wyrazu, jakimi mogą dysponować artyści.